

Warszawa, 14 lutego 2025 r.

BEOS-WP-2682/24

Pan Poseł
Rafał Bochenek
Przewodniczący Komisji
do Spraw Petycji

Opinia prawna
dotycząca petycji nr BKSP-155-X-304/24
w sprawie zakazu spowiadania dzieci

I. Treść i cel petycji

Petycja ma na celu podjęcie przez Komisję inicjatywy ustawodawczej, której skutkiem byłoby wprowadzenie zakazu „spowiadania dzieci poniżej 18 roku życia w Kościele katolickim i innych kościołach, jeśli ją stosują”.

Podmiot wnoszący petycję przedstawia szereg argumentów mających przemawiać za zasadnością takiego rozwiązania. W pierwszej kolejności wskazuje, iż „[s]powiedź indywidualna jest reliktem średniowiecza, w którym panowały feudalne stosunki społeczne. Dziś wiemy, że dzieci – tak jak dorośli – mają prawo do szacunku i godności, poczucia własnej integralności i odrębności, mają prawo do własnej intymności, a dorośli mają obowiązek zapewnić im opiekę i bezpieczeństwo”.

W uzasadnieniu wskazuje się ponadto, iż „[ż]adna osoba dorosła nie ma prawa przesłuchiwać dziecka sam na sam bez nadzoru opiekunów i psychologów, nie ma prawa zadawać pytań dotyczących intymnego życia dziecka – nie ma takiego prawa nauczyciel, lekarz, policjant – nie powinien go mieć ksiądz”. Uzasadnienia zakazu spowiadania dzieci podmiot wnoszący petycję dopatruje się także w gwarancjach konstytucyjnych, wskazując na art. 72 ust. 1, art. 53 ust. 6 oraz art. 48 ust. 1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej¹.

Szereg przedstawionych przez autora petycji argumentów stanowią również zarzuty odnoszące się do samej istoty spowiedzi oraz opisy negatywnych skutków,

¹ Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 r. (Dz.U. Nr 78, poz. 483 ze zm.); dalej jako: Konstytucja RP.

jakie wywołała ona w psychice osób niegdyś do niej przystępujących. W tym zakresie wskazać należy na następujące fragmenty petycji:

- „[s]powiedź kościelna odbywa się indywidualnie, sam na sam, na kolanach, pod groźbą kary, w poczuciu winy i upokorzenia, prowadzona jest przez dorosłego mężczyznę i autorytet społeczny, któremu »nie wolno kłamać«. Pozwala to na niedopuszczalną ingerencję w świat intymny dzieci, zaburza wzajemne relacje pomiędzy ludźmi i buduje w oczach dzieci fałszywy obraz relacji społecznych”;
- „[s]powiednikami dzieci są mężczyźni żyjący w celibacie, którzy nie mają odpowiedniego przygotowania psychologicznego. Zachowanie księży wobec dzieci w konfesjonale nie podlega żadnej kontroli, a co za tym idzie jest polem do nadużyć i patologii. Wiele osób wspomina niestosowne pytania księdza o sferę seksualną, a niektóre ofiary molestowania seksualnego ze strony księży mówią, że ich oprawcy wytypowali ich właśnie w konfesjonale”;
- „[p]rawidłowy rozwój dziecka musi się opierać na istnieniu nieprzekraczalnych granic jego intymności, gdyż tylko w takich warunkach dziecko może rozwinąć silną i niezależną osobowość. Spowiedź jest przekroczeniem tych granic”;
- „[s]powiedź przedwcześnie konfrontuje dzieci z fałszywie pojętymi koncepcjami »dobra i zła«, gdy dzieci nie mają jeszcze w pełni rozwiniętych możliwości zrozumienia swoich działań”;
- „[s]powiedź przedwcześnie konfrontuje dzieci z problemami seksualnymi – w sposób nieodpowiedzialny i fałszywy wiąże ich rodzące się zaciekawienie tą sferą z poczuciem winy, grzechu i nieczystości”;
- „[j]ak pokazują wspomnienia wielu osób, spowiedź to doświadczenie upokorzenia i strachu, zdarzenie traumatyczne, paskudne, którego dzieci nie chciały, a przed którym nie potrafiły się obronić – gdyż odbywa się pod presją rodziny i Kościoła”.

II. Czy petycja mieści się w zakresie zadań i kompetencji adresata petycji (art. 2 ust. 3 ustawy o petycjach)?

Petycja będąca przedmiotem niniejszej opinii obejmuje podjęcie inicjatywy ustawodawczej. Zgodnie z art. 95 ust. 1 Konstytucji RP władzę ustawodawczą w Rzeczypospolitej Polskiej sprawują Sejm i Senat. Stosownie do art. 118 ust. 1

Konstytucji RP inicjatywa ustawodawcza przysługuje m.in. posłom. Artykuł 32 ust. 2 Regulaminu Sejmu² w związku z art. 112 Konstytucji RP precyzuje, że poselskie projekty ustaw mogą być wnoszone przez komisje sejmowe lub grupę co najmniej 15 posłów podpisujących projekt. Uwzględniając powyższe należy uznać, że petycja mieści się w zakresie zadań i kompetencji Sejmu.

III. Wymogi formalne (art. 4 ust. 1 i 2 ustawy o petycjach)

Petycja spełnia wymogi formalne określone w art. 4 ust. 1 i 2 ustawy o petycjach.

IV. Kwestie, które ekspert uznaje za istotne w związku z petycją

Analiza postulatów zawartych w petycji wymaga uwzględnienia dwóch wymiarów wolności sumienia i wyznania. Należy bowiem zwrócić uwagę zarówno na wymiar instytucjonalny, a więc zasady wyrażone w art. 25 Konstytucji RP, na których oparte zostały relacje między państwem a kościołami i innymi związkami wyznaniowymi, jak i wymiar indywidualny, czyli gwarancje przysługujące jednostkom, wyrażone przede wszystkim w art. 53 Konstytucji RP. Mając na uwadze, iż petycja odnosi się do dzieci, konieczne jest także zwrócenie uwagi na regulacje ich dotyczące, zawarte w szczególności w Konwencji o prawach dziecka³ oraz Kodeksie rodzinnym i opiekuńczym⁴.

Zgodnie z art. 25 Konstytucji RP władze publiczne zachowują bezstronność w sprawach przekonań religijnych, światopoglądowych i filozoficznych, zapewniając swobodę ich wyrażania w życiu publicznych (ust. 2). Choć pojęcie bezstronności miało być synonimem neutralności⁵, już na etapie prac w Komisji Konstytucyjnej Zgromadzenia Narodowego okazało się, że terminy te są rozumiane w odmienny sposób. K. Działocha stwierdzał, iż „wyraz »bezstronność« ma znaczenie takie,

² Uchwała Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 30 lipca 1992 r. – Regulamin Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej (M.P. z 2022 r. poz. 990, ze zm.).

³ Konwencja o prawach dziecka, przyjęta przez Zgromadzenie Ogólne Narodów Zjednoczonych dnia 20 listopada 1989 r. (Dz. U. z 1991 r. Nr 120, poz. 526); dalej jako: KPD.

⁴ Ustawa z dnia 25 lutego 1964 r. – Kodeks rodzinny i opiekuńczy (Dz. U. z 2023 r. poz. 2809, ze zm.); dalej jako: k.r.o.

⁵ Termin „bezstronność” został zaproponowany przez Tadeusza Mazowieckiego jako synonim dla pojęcia „neutralności”, które budziło wątpliwości przedstawicieli strony kościelnej – zob. P. Borecki, *Geneza modelu stosunków państwo-Kościół w Konstytucji RP*, Warszawa 2008, s. 289 i n. oraz M. Pietrzak, *Geneza konstytucyjnej zasady bezstronności władz publicznych w sprawach światopoglądowych (art. 25 ust. 2 Konstytucji)* [w:] T.J. Zieliński (red.), *Bezstronność religijna, światopoglądowa i filozoficzna władz Rzeczypospolitej Polskiej*, Warszawa 2009, s. 61-70.

że zakłada aktywną postawę tego, kto ewentualnie będzie rozstrzygał spory dotyczące przekonań religijnych, światopoglądowych i filozoficznych. Rozstrzygający spory ma się zachować bezstronnie tak jak sędzia, a więc bezstronnie, ale aktywnie”⁶. Neutralność to z kolei sytuacja, „w której dany podmiot w żadnym zakresie nie ingeruje ani też nie angażuje się w sprawy innych podmiotów, zachowując wobec nich równy dystans”⁷. Pogląd ten należy uznać za powszechnie przyjmowany także we współczesnej nauce⁸.

W związku z powyższym w doktrynie wskazuje się, iż obowiązek zachowania bezstronności, który obejmuje zakresem swojego zastosowania wszystkie organy władzy publicznej, sprowadza się do zakazu ingerowania w sferę religijną i światopoglądową oraz „podejmowania przez organy władzy publicznej rozstrzygnięć motywowanych i uzasadnianych względami religijnymi”⁹. Art. 25 ust. 2 *in fine* zobowiązuje władze publiczne do zapewnienia swobody wyrażania przekonań religijnych, światopoglądowych i filozoficznych w życiu publicznym. Zdaniem B. Banaszaka celem tego przepisu jest „umożliwienie wszystkim wierzącym brania udziału w obrzędach religijnych, nabożeństwach, nauczaniu itp. Władze publiczne nie tylko nie mogą zakazywać tego, ale powinny ułatwiać wszelkie formy uczestnictwa [...], o ile ułatwienia takie są zgodne z prawem”¹⁰. T.J. Zieliński zwraca natomiast uwagę, iż jednym z aspektów zasady bezstronności państwa jest uznanie jego niekompetencji w sprawach religijnych. Jego zdaniem „[t]wierdzenie, iż państwo jest niekompetentne w sprawach religii, zdaje się być jedną z najbardziej oczywistych konstatacji nasuwających się obserwatorowi postawy współczesnego państwa demokratycznego względem religii. Chyba żaden organ tego typu państwowości nie podejmie się współcześnie stwierdzenia np. w jakiego boga względnie bogów powinni

⁶ Komisja Konstytucyjna Zgromadzenia Narodowego – *Biuletyn XXXVII*, Warszawa 1995, s. 75, cyt. za: T.J. Zieliński, *Niekompetencja religijna władz publicznych jako aspekt zasady bezstronności z art. 25 ust. 2 Konstytucji RP* [w:] T.J. Zieliński, *Bezstronność religijna, światopoglądowa i filozoficzna władz Rzeczypospolitej Polskiej*, Warszawa 2009, s. 164.

⁷ R.M. Małajny, *Regulacja kwestii konfesyjnych w Konstytucji III RP (refleksje krytyczne)* [w:] R. Tokarczyk, K. Motyka (red.) *Ze sztandarem prawa przez świat. Księga dedykowana Profesorowi Wieńczysławowi Józefowi Wagnerowi von Igelgrund z okazji 85-lecia urodzin*, Zakamycze 2002, s. 290.

⁸ Zob. za wielu B. Banaszak, *Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej. Komentarz*, wyd. 2, Warszawa 2012, nb. 3 i przywołana tam literatura.

⁹ P. Tuleja, *komentarz do art. 25* [w:] P. Tuleja (red.), *Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej. Komentarz*, wyd. 2, Warszawa 2023, pkt 2.

¹⁰ B. Banaszak, *op.cit.*, nb. 5.

wierzyć obywatele, które pisma religijne należy uznać za księgi święte, jaki kształt mają mieć obrzędy religijne itp.”¹¹.

Stosunki między państwem a kościołami i innymi związkami wyznaniowymi kształtowane są na zasadach poszanowania ich autonomii oraz wzajemnej niezależności każdego w swoim zakresie, jak również współdziałania dla dobra człowieka i dobra wspólnego, co wynika *explicite* z art. 25 ust. 3 Konstytucji RP. Genezy tej zasady poszukiwać należy w „dualizmie religijno-politycznym, ukształtowanym na bazie nakazu Chrystusa: »Oddajcie więc cesarowi to, co należy do cesarza, a Bogu to, co należy do Boga«”¹², a do Konstytucji została ona zaczerpnięta wprost z Konstytucji duszpasterskiej o obecności kościoła w świecie współczesnym „*Gaudium et spes*”¹³.

Jeśli chodzi o znaczenia pojęć autonomii i niezależności, to są one zbliżone, „[n]iezależność jest bowiem najwyższym stopniem autonomii. Różnica między autonomią i niezależnością polega głównie na tym, że autonomia każdej społeczności pojmowana jest w relacjach *ad intra* – w stosunkach między jej władzą centralną i terenową, zaś niezależność w relacjach *ad extra* – w stosunkach między władzami odrębnych społeczności”¹⁴. Jak natomiast wskazuje M. Olszówka, „autonomia oznacza prawo do samodzielnego decydowania o sprawach właściwych danej społeczności, czyli takich, które składają się na zakres semantyczny frazy »w swoim

¹¹ T.J. Zieliński, *op.cit.*, s. 142-143.

¹² J. Krukowski, *Kościół i państwo. Podstawy relacji prawnych*, Lublin 2000, s. 285.

¹³ Sobór Watykański II, Konstytucja duszpasterska o Kościele w świecie współczesnym *Gaudium et spes* (Watykan, 7.12.1965). Stanowi ona, iż „wspólnota polityczna i Kościół są w swoich dziedzinach od siebie niezależne i autonomiczne” (*ibidem*, nr 76). Niemal identyczne brzmienie ma art. 1 Konkordatu, zgodnie z którym „Rzeczpospolita Polska i Stolica Apostolska potwierdzają, że Państwo i Kościół Katolicki są – każde w swej dziedzinie – niezależne i autonomiczne oraz zobowiązują się do pełnego poszanowania tej zasady we wzajemnych stosunkach i we współdziałaniu dla rozwoju człowieka i dobra wspólnego” (Konkordat między Stolicą Apostolską i Rzeczpospolitą Polską, podpisany w Warszawie dnia 28 lipca 1993 r., Dz. U z 1998 r. Nr 51, poz. 318; dalej jako: Konkordat).

¹⁴ J. Krukowski, *Konstytucyjny system relacji między państwem a kościołem katolickim oraz innymi kościołami i związkami wyznaniowymi* [w:] R. Mojak (red.), *Ustrój Konstytucyjny Rzeczypospolitej Polskiej*, Lublin 2000, s. 110. Podobnie A. Czochara: „autonomia oznacza przede wszystkim zdolność stron do stanowienia i stosowania własnego prawa. Autonomia ta odnosi się do stosunków wewnętrznych, zaś niezależność [...] dotyczy relacji zewnętrznych państwa i kościoła” (A. Czochara, *Zasada autonomii i niezależności państwa i kościołów w doktrynie społeczno-prawnej Kościoła katolickiego* [w:] T.J. Zieliński (red.), *Bezstronność religijna, światopoglądowa i filozoficzna władz Rzeczypospolitej Polskiej*, Warszawa 2009, s. 25-26). Zob. też L. Garlicki, *komentarz do art. 25* [w:] L. Garlicki, M. Zubik (red.), *Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej. Komentarz. Tom I*, wyd. II, Warszawa 2016, pkt 24 i przywołana tam literatura; M. Olszówka, *komentarz do art. 25* [w:] M. Safjan, L. Bosek (red.), *Konstytucja RP. Tom I. Komentarz do art. 1-86*, Warszawa 2016, nb. 72 oraz B. Banaszak, *op.cit.*, nb. 6.

zakresie«, a niezależność oznacza niepodleganie innej władzy przy podejmowaniu działań »w swoim zakresie«¹⁵.

Interpretacja taka budzi jednak wśród niektórych przedstawicieli doktryny wątpliwości, bowiem „o ile pojęcie autonomii ma ustaloną w nauce prawa zawartość, o tyle niezależność jest określeniem mało precyzyjnym [...]. Można jedynie domniemywać, że chodzi o niezależność w sprawach religijnych i organizacyjnych”¹⁶. Należy przy tym podkreślić, iż „[p]ojęcie autonomii występujące w art. 25 ust. 3 Konstytucji RP zgodnie z historyczną wykładnią tego przepisu dotyczy wyłącznie związków wyznaniowych. Nie odnosi się natomiast do państwa, albowiem immanentną cechą państwa jest suwerenność. Nie może być ono autonomiczne wobec zwłaszcza podmiotów działających na jego terytorium. Odmienna interpretacja wspomnianego przepisu byłaby dla państwa degradująca [...]. Należy natomiast podkreślić, że wobec związków wyznaniowych państwo zgodnie z analizowanym przepisem powinno zachować niezależność”¹⁷.

W doktrynie podnoszony jest również pogląd, iż „[u]żyty w art. 25 ust. 3 *in initio* Konstytucji RP zwrot »poszanowania ich autonomii oraz wzajemnej niezależności« stanowi jeden niepodzielny termin legalny, właściwy wyłącznie normatywnemu ujęciu stosunków państwo – kościół. Definiowanie odrębnie terminów »autonomia« i »niezależność«, semantyczna identyfikacja każdego z nich oddzielnie i próba odniesienia do prawnego kształtu relacji państwa ze związkami religijnymi nie wydają się właściwe. Intencją ustrojodawcy było ustanowienie zasady rozdziału kościoła od państwa – gwarantującej organizacyjną oraz funkcjonalną odrębność organów i instytucji wspólnoty politycznej oraz wspólnot wyznaniowych – nieobarczoną nie tylko »historycznym balastem« sformułowania o oddzieleniu znajdującego się w Konstytucji PRL, lecz również uniemożliwiającą przyjęcie przez ustawodawcę zwykłego oraz stosowanie przez organy władzy publicznej rozwiązań prawnych innych niż właściwe dla separacji przyjaznej, w szczególności zakładającej rozdział wrogi (zupełny) czy model państwa laickiego”¹⁸. Wydaje się, iż na potrzeby niniejszej opinii,

¹⁵ M. Olszówka, *op.cit.*, nb. 73.

¹⁶ M. Pietrzak, *Stosunki państwo-kościół w nowej Konstytucji*, „Państwo i Prawo” 1997, z. 11-12, s. 180.

¹⁷ P. Borecki, *W sprawie autonomii i niezależności związku wyznaniowego – uwagi na tle postanowienia Sądu Najwyższego – Izba Cywilna z 12.05.2016 r., IV CSK 529/15*, „Polski Proces Cywilny” 2018, nr 1, s. 92.

¹⁸ M. Olszówka, *op.cit.*, nb. 74.

niewymagającej szczegółowego definiowania pojęć autonomii oraz niezależności, można przyjąć to stanowisko jako podstawę dla toczonych w dalszej części rozważań.

W literaturze podnosi się wątpliwości dotyczące wyznaczającego granice zasady autonomii i wzajemnej niezależności pojęcia „własnego zakresu” państwa i związków wyznaniowych. Problematyczne wydaje się przede wszystkim określenie, w przypadku wystąpienia rozbieżności między władzami państwowymi a kościelnymi dotyczących ich własnego zakresu, kto i w oparciu o jakie kryteria ma je rozstrzygnąć¹⁹. W związku z tym w doktrynie formułuje się różnorodne klasyfikacje uprawnień związków wyznaniowych²⁰. M. Pietrzak, przyjmując za podstawowe kryterium klasyfikacji rodzaj wykonywanej działalności, wskazuje następujące 3 grupy uprawnień:

- uprawnienia związane z działalnością religijną *sensu stricto* – są nimi działania bezpośrednio dotyczące spraw natury religijnej (np. ustalanie dogmatów wiary i doktryny religijnej, wykładnia norm religijnych, określanie przepisów liturgicznych, treści i form obrzędów religijnych, posług religijnych, modlitw, urządzanie czynności kultowych);
- uprawnienia organizacyjno-samorządowe i majątkowo-finansowe – to działania zabezpieczające wypełnianie funkcji czysto religijnych (np. prowadzenie i zarządzanie swoimi sprawami wewnętrznymi oraz liczne uprawnienia dotyczące dóbr materialnych);
- uprawnienia związane z wykonywaniem funkcji religijnych *sensu largo* (działalność oświatowo-wychowawcza, charytatywna i naukowa), które regulowane są zarówno przepisami prawa wewnętrznego danego związku wyznaniowego, jak i przepisami ogólnie obowiązującymi²¹.

Nieco inaczej postrzega omawianą kwestię L. Garlicki, który wyróżnia następujące sfery własnego zakresu związków wyznaniowych:

- I z nich „łączy się z treściami doktryny i moralności stanowiącymi podstawę tożsamości danego kościoła czy związku wyznaniowego (suwerenność

¹⁹ Zob. M. Pietrzak, *Stosunki...*, s. 180.

²⁰ Należy przy tym pamiętać, iż „[o] ile zakres działania związków wyznaniowych jest, z natury rzeczy, ograniczony [...], o tyle zakres działania państwa ma charakter uniwersalny, a jedynie sposób i formy tego działania podlegają różnego rodzaju ograniczeniom” (L. Garlicki, *komentarz do art. 25...*, pkt 24).

²¹ M. Pietrzak, *Prawo wyznaniowe*, wyd. 2, Warszawa 2003, s. 239-240. Por. M. Olszówka, *op.cit.*, nb. 79 oraz P. Sobczyk, *Działalność własna związków wyznaniowych* [w:] A. Mezglewski (red.), *Leksykon prawa wyznaniowego. 100 podstawowych pojęć*, Warszawa 2014, s. 93-94.

duchowa). Jest oczywiste, że pozostają one poza ingerencją czy kontrolą władz państwowych [...]. Innymi słowy, państwo nie ma władzy oceniania słuszności i »jakości« doktryny poszczególnych związków wyznaniowych i nie może im narzucać własnych ocen dobra i zła. Obowiązek poszanowania autonomii związku wyznaniowego odnosi się, w szczególności, do wyłączenia ingerencji państwa w tę sferę relacji pomiędzy kościołem a jego wyznawcami”²²;

- II sfera „dotyczy spraw wewnętrznych ustroju i organizacji wspólnoty religijnej, a w szczególności, jej organizacji terytorialnej, sprawowania jurysdykcji kościelnej, zarządzania i administrowania jej sprawami, nadawania stanowisk kościelnych i określania zakresu działania poszczególnych funkcjonariuszy kościoła”²³
- III sfera obejmuje swobodę „posiadania przez wspólnotę wyznaniową własnego systemu prawa, rządzącego wewnętrznym funkcjonowaniem tej wspólnoty. Oczywiście, każdy kościół czy inny związek wyznaniowy musi przestrzegać prawa państwowego [...], bo – w razie zbiegu norm – temu prawu przysługuje atrybut pierwszeństwa [...]. Zarazem, o ile dany kościół czy związek stworzy własny system prawa wewnętrznego, to władze publiczne muszą szanować istnienie norm tego prawa”²⁴.

Cytowany autor wskazuje przy tym, iż „[a]utonomia nie wyklucza podporządkowania grup wyznaniowych ogólnym (religijnie neutralnym) regulacjom prawa państwowego, zwłaszcza dotyczącym porządku publicznego [...]. W tych kwestiach państwu przysługuje stosowny »margines oceny« [...]. Ocena omawianych regulacji dokonywana jest w oparciu o dwustopniowy test [...]: 1) czy rozstrzygnięcia władz publicznych pozostają poza sferą wewnętrznej organizacji lub uznania istnienia wspólnoty religijnej; 2) czy można twierdzić, że rozstrzygnięcia te zostały podjęte z intencją ingerencji w działalność religijną danej grupy wyznaniowej”²⁵.

Niezależnie od przyjętej koncepcji należy uznać, iż kwestia spowiedzi oraz jakichkolwiek innych sakramentów (o ile są one przewidziane przez doktrynę danej wspólnoty religijnej) przynależy do „własnego zakresu” związków wyznaniowych,

²² L. Garlicki, *komentarz do art. 25...*, pkt 26.

²³ Ibidem, pkt 26.

²⁴ Ibidem, pkt 26. Por. L. Garlicki, *komentarz do art. 9 [w:] L. Garlicki (red.), Konwencja o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności. Tom I. Komentarz do artykułów 1-18*, Warszawa 2010, s. 581.

²⁵ Ibidem, s. 582-583.

podlegając tym samym normowaniu przez ich prawo wewnętrzne. Ponadto, mając na uwadze jeden z argumentów wskazanych w petycji, raz jeszcze podkreślić należy przytoczony powyżej pogląd L. Garlickiego, który wyraźnie wskazuje na brak kompetencji państwa w zakresie narzucania koncepcji dobra i zła przyjętych przez związek wyznaniowy. Jak się wydaje, nie wyklucza to jednak podejmowania przez państwo pewnych działań w skrajnych przypadkach.

W odniesieniu do relacji państwa ze związkami wyznaniowymi warto wskazać także na orzecznictwo Trybunału Konstytucyjnego, który zwraca uwagę na obowiązek poszukiwania przez władze publiczne „w sferze stosunków z kościołami i związkami wyznaniowymi rozwiązań prawodawczych o charakterze konsensualnym, które znajdują akceptację adresatów. Ustawodawca nie może zatem podejmować jednostronnych ingerencji w sferę stosunków między poszczególnymi kościołami i związkami wyznaniowymi”²⁶. Trybunał podkreśla również, iż „bezstronność państwa nie może być utożsamiana z rolą bierną, przeciwnie dopuszcza pozytywne zaangażowanie na rzecz zapewnienia możliwie najszerszej wolności sumienia i religii wszystkim osobom w warunkach demokratycznego i pluralistycznego społeczeństwa”²⁷. Niebagatelne znaczenie autonomii związków wyznaniowych podkreśla się także w orzecznictwie Europejskiego Trybunału Praw Człowieka wskazując, iż jest ona niezbędną dla zapewnienia pluralizmu w demokratycznym społeczeństwie i podlega ochronie wynikającej z art. 9 Europejskiej Konwencji Praw Człowieka²⁸. Brak takiej ochrony, zdaniem ETPCz, znacznie osłabiałby wszystkie pozostałe aspekty indywidualnej wolności sumienia i wyznania²⁹.

Podsumowując powyższe, należy uznać, iż proponowane w petycji jednostronne wprowadzenie przez władze państwowe całkowitego zakazu indywidualnego spowiadania dzieci naruszyłoby scharakteryzowane pokrótce

²⁶ Wyrok TK z dnia 2 kwietnia 2003 r., sygn. akt K 13/02 LEX nr 78048; tak też wyrok TK z dnia 8 czerwca 2011 r., sygn. akt K 3/09, LEX nr 821149.

²⁷ Wyrok TK z dnia 14 grudnia 2009 r., sygn. akt K 55/07, LEX nr 531412; tak też K 3/09.

²⁸ Konwencja o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności sporządzona w Rzymie dnia 4 listopada 1950 r., zmieniona następnie Protokołami nr 3, 5 i 8 oraz uzupełniona Protokołem nr 2 (Dz.U. z 1993 r., nr 61, poz. 284).

²⁹ Zob. wyroki ETPCz: z dnia 26 października 2000 r., *Hasan i Chaush v. Bułgaria*, skarga nr 30985/96, Wielka Izba § 62; z dnia 5 kwietnia 2007 r., *Church of Scientology Moscow v. Rosja*, skarga nr 18147/02 § 72; z dnia 16 grudnia 2004 r., *Supreme Holy Council of the Muslim Community v. Bułgaria*, skarga nr 39023/97 § 93; z dnia 9 lipca 2013 r., *Sindicatul „Păstorul Cel Bun” v. Rumunia*, skarga nr 2330/09, Wielka Izba § 136; z dnia 22 stycznia 2009 r., *Holy Synod of the Bulgarian Orthodox Church (Metropolitan Inokentiy) v. Bułgaria*, skargi nr 412/03 i 35677/04, § 103; z dnia 13 grudnia 2001 r., *Metropolitan Church of Bessarabia i in. v. Mołdawia*, skarga nr 45701/99 § 118; z dnia 26 kwietnia 2016 r., *Izzettin Doğan i in. v. Turcja*, skarga nr 62649/10, Wielka Izba § 93.

instytucjonalne zasady relacji państwa z kościołami i innymi związkami wyznaniowymi. Stanowiłoby to również naruszenie zawartych w tzw. ustawach indywidualnych gwarancji autonomii i niezależności poszczególnych związków wyznaniowych³⁰, a w przypadku Kościoła katolickiego – także art. 1 Konkordatu. W związku z tym należy uznać, iż petycja, aby osiągnąć zamierzone skutki, powinna zostać skierowana do kierowniczych organów tych związków wyznaniowych, których doktryna przewiduje spowiedź indywidualną. To one są bowiem władne kształtować wewnętrzny ustrój związku wyznaniowego, w tym – formułować szczegółowe zasady odnoszące się do spowiedzi.

Także analiza indywidualnego wymiaru wolności sumienia i wyznania zdaje się nie przemawiać za poparciem propozycji zawartej w petycji. Art. 53 Konstytucji RP zapewnia każdemu wolność sumienia i religii (ust. 1)³¹, przewidując ponadto, iż nikt nie może być zmuszany do uczestniczenia ani do nieuczestniczenia w praktykach religijnych (ust. 6). Wskazane przepisy, posługując się pojęciami „każdy” i „nikt” *prima facie* wskazują, że gwarancje w nich zawarte odnoszą się do każdego człowieka, a więc także dziecka³². W literaturze występują jednak na tym tle wątpliwości związane z brzmieniem art. 53 ust. 3 Konstytucji. Zgodnie z tym przepisem rodzice mają prawo do zapewnienia dzieciom wychowania i nauczania moralnego zgodnie ze swoimi przekonaniem. Konstytucja nakazuje przy tym odpowiednie stosowanie jej art. 48 ust. 1, zgodnie z którym rodzice mają prawo do wychowania dzieci zgodnie z własnymi przekonaniem³³. Wychowanie to powinno uwzględniać stopień dojrzałości dziecka, a także wolność jego sumienia i wyznania oraz jego przekonania.

Jak wskazuje D. Wójcik, w dyskusji nad brzmieniem art. 53 ust. 3 Konstytucji „niektórzy dyskutanci uważali, że uwzględnianie przekonań dziecka może prowadzić do ograniczenia prawa rodziców do autonomicznego wychowywania dzieci, a inni

³⁰ Szerzej o autonomii i niezależności niekatolickich związków wyznaniowych zob. P. Borecki, *Autonomia Kościołów i innych związków wyznaniowych we współczesnym prawie polskim*, „Przegląd Prawa Publicznego” 2012, nr 4, s. 17-21. . Pod znakiem zapytania stawałoby wreszcie szereg gwarancji zawartych na poziomie ustawowym, np. w art. 9 ust. 2 pkt 1 czy też art. 11 ust. 1 ustawy z dnia 17 maja 1989 r. o gwarancjach wolności sumienia i wyznania (t.j. Dz.U. z 2023 r., poz. 265); dalej jako: u.g.w.s.w.

³¹ Wolność myśli, sumienia i wyznania proklamuje również szereg aktów prawa międzynarodowego. Szerzej zob. J. Krukowski, *Ochrona wolności religijnej w umowach międzynarodowych*, „Roczniki Nauk Prawnych” 1993, t. 3, s. 44-60 oraz J. de Pree, *Wolność myśli, sumienia i wyznania dziecka jako fundamentalne prawo człowieka*, Warszawa 2019, s. 30-40 oraz 91-94.

³² Zob. J. de Pree, *op.cit.*, s. 142.

³³ Poszanowanie prawa rodziców (opiekunów prawnych) do wychowania religijnego i moralnego dziecka zgodnie z własnymi przekonaniem także zostało zagwarantowane w szeregu aktów prawnych. Szerzej przedstawia je I. Lach, *Dziecko jako podmiot wolności sumienia i wyznania*, Warszawa 2016, s. 33-38.

twierdzili, że takie sformułowanie oznacza »uprzedmiotowienie« dziecka”³⁴. Nie rozwijając szerzej tego wątku, należy wskazać, że art. 48 ust. 1 Konstytucji stanowi swego rodzaju ograniczenie władzy rodzicielskiej, „[n]ie wskazuje jednak kryteriów umożliwiających rodzicom określenie tego stopnia [dojrzałości dziecka – F.P.] ani nie precyzuje ich obowiązków. Pozostawia im tym samym swobodę przy podejmowaniu decyzji pozwalającej dziecku samodzielnie korzystać z wolności sumienia i wyznania”³⁵. Jako ograniczenie władzy rodzicielskiej autor zasadnie postrzega również art. 53 ust. 6 Konstytucji. Zwraca przy tym uwagę, iż przepis ten „[n]ie czyni wyjątku dla rodziców w stosunku do dzieci, jak to przewidywała konstytucja z 1921 r. Należy więc i ten nakaz interpretować jako rozszerzenie uprawnień dziecka i ograniczenie władzy rodziców”³⁶. Ograniczenie to, „zgodnie z zasadą nadrzędności norm konstytucyjnych i ich bezpośredniego obowiązywania [...] należy traktować jako szczególne, nie wymagające przy ich realizacji ingerencji i decyzji sądu. Nie stoją one na przeszkodzie ustawowego określenia stopnia dojrzałości dziecka”³⁷. W tym celu należałoby jednak, co podkreśla się w literaturze, „odwołać się do wykładni systemowej oraz do dorobku wypracowanego przez inne autonomiczne dziedziny nauki, szczególnie do pedagogiki czy psychologii rozwojowej”³⁸.

Dziecko znajduje się w specyficznej sytuacji, jeśli chodzi o przysługujące mu prawa. Z jednej bowiem strony nie powinno wzbudzać wątpliwości stwierdzenie, iż dziecku przysługują wszystkie prawa człowieka³⁹, z drugiej jednak, możliwość ich realizacji bezpośrednio przez dziecko jest w pewnym stopniu ograniczona ze względu na pozostawanie pod władzą rodzicielską. Choć nie należy pomijać w tym zakresie art. 72 Konstytucji RP, w całości poświęconemu ochronie dziecka, to jednak, ze względu na przedmiot niniejszej analizy, za szczególnie ważną należy uznać

³⁴ D. Wójcik, *Rozwój psychiczny dzieci i młodzieży a prawa gwarantowane przez Konwencję o Prawach Dziecka* [w:] T. Smyczyński (red.), *Konwencja o prawach dziecka. Analiza i wykładnia*, Poznań 1999, s. 69.

³⁵ M. Pietrzak, *Demokratyczne świeckie państwo prawne*, Warszawa 1999, s. 269. Zob. art. 112 zd. 3 ustawy z dnia 17 marca 1921 r. – Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej (Dz. U. Nr 44, poz. 267, ze zm.), zgodnie z którym „nikt nie może być zmuszony do udziału w czynnościach lub obrzędach religijnych, o ile nie podlega władzy rodzicielskiej lub opiekuńczej”.

³⁶ M. Pietrzak, *Demokratyczne...*, s. 269.

³⁷ Ibidem, s. 269-270.

³⁸ M. Bielecki, *Wolność religijna dziecka* [w:] A. Mezglewski (red.), *Leksykon prawa wyznaniowego. 100 podstawowych pojęć*, Warszawa 2014, s. 521-522. Zob. szerzej I. Lach, *op.cit.*, s. 40-43 i przywołana tam literatura.

³⁹ Zob. A. Łopatka, *Ochrona dziecka w świetle Konwencji Praw Dziecka* [w:] M. Balcerek (red.), *Konwencja Praw Dziecka*, Warszawa 1990, s. 44; J. Krukowski, *Ochrona wolności myśli, sumienia i religii dziecka*, „Roczniki Nauk Prawnych” 2003, nr 2, s. 6.

Konwencję o prawach dziecka, która „jako pierwszy międzynarodowy dokument przyznała [...] bezpośrednio dziecku indywidualne prawo do wolności myśli, sumienia i religii. Oznacza to, że dziecko w świetle tego międzynarodowego aktu nie korzysta już z wolności religijnej poprzez prawo swoich rodziców bądź opiekunów prawnych w tym zakresie, ale jest jego samodzielnym adresatem i posiadaczem. Prawo to jest zatem wyłącznym uprawnieniem dziecka”⁴⁰. W literaturze zwraca się także uwagę, iż KPD formułuje niektóre z praw dziecka „w sposób adekwatny do potrzeb i możliwości dziecka. Konkretyzuje je”⁴¹. Wniosek ten z pewnością znajduje zastosowanie w odniesieniu do wolności sumienia i wyznania dziecka.

Art. 1 KPD definiuje dziecko jako „każdą istotę ludzką w wieku poniżej osiemnastu lat, chyba że zgodnie z prawem odnoszącym się do dziecka uzyska ono wcześniej pełnoletniość”⁴². Jak słusznie zauważa się w literaturze, „[d]efinicja ta obejmuje więc dzieci i młodzież znajdującą się w bardzo różnych okresach rozwojowych. Nie trzeba uzasadniać, jakie to stwarza problemy i komplikacje dla interpretacji zasad zawartych w Konwencji w konkretnych przypadkach, określenia praw dzieci w zależności od ich wieku. Inaczej bowiem będą wyglądały uprawnienia bardzo małych dzieci [...], a inaczej młodzieży w wieku 16-18 lat”⁴³.

Problem ten jest widoczny m.in. przy analizie art. 14 KPD, zgodnie z którym Państwa-Strony będą respektowały prawo dziecka do swobody myśli, sumienia i wyznania (ust. 1)⁴⁴ oraz prawa i obowiązki rodziców (opiekunów prawnych) odnośnie do ukierunkowania dziecka w korzystaniu z jego prawa w sposób zgodny z rozwijającymi się zdolnościami dziecka (ust. 2). Przepisy te należy interpretować z uwzględnieniem pozostałych postanowień Konwencji. Oprócz przedstawionego w dalszej części opracowania art. 3 ust. 1 KPD, zgodnie z którym we wszystkich działaniach dotyczących dzieci, podejmowanych przez publiczne lub prywatne

⁴⁰ J. de Pree, *op.cit.*, s. 65.

⁴¹ A. Łopatka, *Ochrona dziecka...*, s. 44

⁴² O problemach definiowania pojęcia dziecka zob. m.in. ibidem, s. 45-46; P. Jaros, *Definicja dziecka* [w:] S.L. Stadniczeńko (red.), *Konwencja o prawach dziecka. Wybór zagadnień (artykuły i komentarze)*, Warszawa 2015, s. 51-62; T. Smyczyński, M. Kozakiewicz, *Pojęcie "dziecka"* [w:] T. Smyczyński (red.), *Konwencja o Prawach Dziecka. Wybrane zagadnienia prawne i socjalne*, Warszawa 1994, s. 9-18; I. Lach, *op.cit.*, s.18-22.

⁴³ D. Wójcik, *op.cit.*, s. 20. Szerzej o zasygnalizowanych problemach zob. np. J. de Pree, *op.cit.*, s. 30-40 oraz 48-54.

⁴⁴ Znaczenie tych pojęć szeroko opisuje W. Sobczak, *Wolność myśli, sumienia i wyznania w prawie polskim. Próba analizy pojęć – określenia zakresu*, „Środkowoeuropejskie Studia Polityczne” 2012, nr 1, s. 55-110. Zob. też L. Garlicki, *komentarz do art. 9...*, s. 556-559 oraz I. Lach, *op.cit.*, s. 11-15 i przywoływana tam literatura.

instytucje opieki społecznej, sądy, władze administracyjne lub ciała ustawodawcze, sprawą nadrzędną będzie najlepsze zabezpieczenie interesów dziecka, należy brać pod uwagę w szczególności art. 12 KPD. Zgodnie z jego ust. 1, Państwa-Strony zapewniają dziecku, które jest zdolne do kształtowania swych własnych poglądów, prawo do swobodnego wyrażania własnych poglądów we wszystkich sprawach dotyczących dziecka, przyjmując je z należytą wagą, stosownie do wieku oraz dojrzałość dziecka⁴⁵.

Już pobieżna lektura wskazanych przepisów uwidacznia, że zostały one sformułowane w sposób nieco odmienny od postanowień polskiej konstytucji. Raz jeszcze należy bowiem wskazać, iż w art. 14 KPD największą uwagę zwrócono na wolność przysługującą dziecku, podczas gdy rola rodziców ogranicza się do jego „ukierunkowania” w tym zakresie⁴⁶. Zestawienie tego artykułu z przepisami innych aktów prawa międzynarodowego⁴⁷ wskazuje, iż „Konwencja podchodzi do praw człowieka z perspektywy interesów i potrzeb dziecka. Traktuje dziecko nie tylko jako przedmiot ochrony, ale przede wszystkim jako podmiot praw i wolności. Eksponuje osobowość dziecka”⁴⁸. Co niezwykle ważne, odchodzi ona „od tradycyjnego ujmowania praw dziecka i praw rodziców w odniesieniu do religii lub przekonań. Prawo do wolności myśli, sumienia i religii jest prawem dziecka, a nie prawem rodziców do określania religii lub przekonań dziecka. Rodzice mają natomiast prawo i obowiązek ukierunkowywać dziecko”⁴⁹. Bez wątpienia jest więc w tym zakresie bardziej korzystna dla dziecka niż postanowienia innych aktów prawnych.

Jądrem wszystkich przepisów KPD jest pojęcie dobra dziecka. Stanowi ono „instrument [...] wykładni zarówno norm zawartych w Konwencji, jak i prawa krajowego państw, które ją podpisały. Jest również dyrektywą stosowania prawa, kryterium oceny

⁴⁵ Zob. A. Łopatka, *Ochrona dziecka...*, s. 37. Ważną gwarancję w zakresie wolności sumienia i wyznania dziecka zawiera również art. 30 KPD, zgodnie z którym dziecku należącemu do mniejszości religijnej nie można odmówić prawa do wyznawania i praktykowania swojej religii.

⁴⁶ Pojęciem zbliżonym posługuje się również art. 96 ust. 1 k.r.o., zgodnie z którym rodzice wychowują dziecko pozostające pod ich władzą rodzicielską i kierują nim. Obowiązani są troszczyć się o fizyczny i duchowy rozwój dziecka i przygotować je należycie do pracy dla dobra społeczeństwa odpowiednio do jego uzdolnień. Jakkolwiek należy odróżnić pojęcie ukierunkowania od kierowania, w analizowanym przypadku wydaje się zasadne przytoczenie wyrażanego w literaturze poglądu, iż przez obowiązek »kierowania« należy rozumieć obowiązek udzielenia dziecku pomocy i rad przy podejmowaniu przez nie decyzji, a także oddziaływanie na dziecko własnym przykładem i autorytetem” (E. Trybulska-Skoczelaś, *komentarz do art. 96 [w:] J. Wierciński (red.), Kodeks rodzinny i opiekuńczy. Komentarz*, Warszawa 2014, s. 702).

⁴⁷ Zob. przypisy nr 31 i 33.

⁴⁸ A. Łopatka, *Ochrona dziecka...*, s. 37.

⁴⁹ A. Łopatka, *Dziecko. Jego prawa człowieka*, Warszawa 2000, s. 79.

przy podejmowaniu decyzji w sprawach dziecka oraz rozstrzyganiu kolizji interesów dziecka i innych osób, zwłaszcza rodziców. Ma ona charakter klauzuli generalnej [...]. Dobro dziecka powinno być brane pod uwagę podczas stosowania każdego przepisu prawa mającego związek z sytuacją dziecka jako dobro nadrzędne⁵⁰. Na kanwie art. 3 ust. 1 KPD formułuje się w literaturze zasadny wniosek, iż jest ono „wartością nadrzędną wymagającą preferencyjnego traktowania w porównaniu z innymi interesami osób fizycznych i prawnych. Nie zawiera porównania lub odniesienia do interesu państwa lub interesu społecznego, co świadczy o bezwzględnej preferencji”⁵¹.

Analizując relacje między rodzicami a dzieckiem należy sięgnąć również do Kodeksu rodzinnego i opiekuńczego. Stwierdza on, iż dziecko pozostaje aż do osiągnięcia pełnoletności pod władzą rodzicielską (art. 92 k.r.o.), która obejmuje w szczególności obowiązki i prawo rodziców do wykonywania pieczy nad osobą i majątkiem dziecka oraz do wychowania dziecka, zgodnie z poszanowaniem jego godności i praw (art. 95 § 1 k.r.o.). Wykonywanie władzy rodzicielskiej nie jest rozumiane w literaturze jednolicie⁵², nie wydaje się jednak, by konieczne było szersze przedstawianie konkurujących definicji. Wskazać można, jedynie przykładowo, iż zdaniem J. Gajdy „[t]ermin »piecza« obejmuje całokształt starań o sprawy osobiste dziecka. Należy więc przezeń rozumieć dbałość o to, aby dziecko było należycie wychowane, by nie stała mu się krzywda, aby jego dziecięce lata upływały w warunkach rodzinnego szczęścia. Pojęcie pieczy ma więc charakter bardzo różnorodny, ale wszystkie obowiązki, jakie się na nią składają, łączy wspólny element troski o osobowość dziecka”⁵³. Wychowanie natomiast „[w] zakresie kształtowania psychiki dziecka obejmuje [...] wpajanie weń zasad moralności i współżycia społecznego, kształtowanie prawego charakteru, wyrabianie w dziecku sumienności, pracowitości i poczucia obowiązku; wpajanie dziecku miłości ojczyzny, poszanowania

⁵⁰ W. Stojanowska, *Dobro dziecka jako instrument wykładni norm konwencji o prawach dziecka oraz prawa polskiego i jako dyrektywa jego stosowania* [w:] T. Smoczyński (red.), *Konwencja o prawach dziecka. Analiza i wykładnia*, Poznań 1999, s. 81. Pogląd ten został podzielony przez Trybunał Konstytucyjny w wyroku z dnia 28 kwietnia 2003 r., sygn. akt K 18/02, LEX nr 78052.

⁵¹ W. Stojanowska, *op.cit.*, s. 83.

⁵² O wieloznaczności terminu „władza rodzicielska” zob. szerzej J. Strzebinczyk, *Władza rodzicielska* [w:] T. Smoczyński (red.) *System Prawa Prywatnego. Prawo rodzinne i opiekuńcze*, t. 12, s. 237-243.

⁵³ J. Gajda, *komentarz do art. 96* [w:] K. Pietrzykowski (red.), *Kodeks rodzinny i opiekuńczy. Komentarz*, wyd. 7, Warszawa 2021, s. 832. Por. E. Trybulska-Skoczelaś, *komentarz do art. 95* [w:] J. Wierciński (red.), *Kodeks rodzinny i opiekuńczy. Komentarz*, Warszawa 2014, s. 699; J. Strzebinczyk, *op.cit.*, s. 267.

cudzej własności; rodzice też decydują o religijnym wychowaniu dziecka [...]. Ogólnie więc wychowanie powinno zmierzać do takiego kształtowania osobowości dziecka, aby wyrosło ono na prawego i zdrowego człowieka oraz dobrego obywatela państwa”⁵⁴.

Dziecko, zdaniem ustawodawcy, winne jest rodzicom posłuszeństwo (art. 95 ust. 2 k.r.o.)⁵⁵, ale władza rodzicielska „nie może być wykonywana tylko w oparciu o obowiązek posłuszeństwa dziecka, zwłaszcza dorastającego [...]. Dodajmy zresztą, że nie może być mowy o bezwzględnym posłuszeństwie dziecka, jeżeli działanie lub postawa rodziców zagraża jego dobru lub narusza prawo”⁵⁶. Ponadto k.r.o. nakłada na rodziców obowiązek wykonywania władzy rodzicielskiej tak, jak wymaga tego dobro dziecka (art. 95 ust. 3 k.r.o.) oraz wysłuchania dziecka przed powzięciem decyzji w ważniejszych sprawach dotyczących osoby lub majątku dziecka, jeśli pozwala na to jego rozwój umysłowy, stan zdrowia oraz stopień dojrzałości. W miarę możliwości rozsądne życzenia dziecka powinny zostać uwzględnione (art. 95 ust. 4 k.r.o.).

Zarówno KPD, jak i k.r.o. posługują się pojęciem dobra dziecka, nie zostało ono jednak zdefiniowane ani na poziomie międzynarodowym⁵⁷, ani na płaszczyźnie prawa krajowego. Należy zgodzić się z poglądem, iż „[s]tworzenie legalnej definicji pojęcia dobra dziecka nie jest możliwe, ponieważ składają się na nie różne dobra w znaczeniu materialnym i niematerialnym, które zapewniają dziecku prawidłowy rozwój, stabilizację, bezpieczeństwo i przygotowanie do samodzielnego życia. Nie można opracować stałego katalogu świadczeń, czynności i zachowań mających na celu ochronę dobra dziecka, ponieważ jest to uzależnione od wielu czynników, zarówno od wieku, predyspozycji oraz sytuacji życiowej dziecka, jak i od możliwości jego opiekunów”⁵⁸. Wskazuje się także, że brak definicji „może świadczyć o tym,

⁵⁴ J. Gajda, *op.cit.*, s. 832-833; por. E. Trybulska-Skoczelas, *komentarz do art. 95...*, s. 699.

⁵⁵ Krytycznie o takim rozwiązaniu S.L. Stadniczeńko, *Prawo dziecka do wychowania w rodzinie* [w:] S.L. Stadniczeńko (red.), *Konwencja o prawach dziecka. Wybór zagadnień (artykuły i komentarze)*, Warszawa 2015, s. 89.

⁵⁶ T. Smyczyński, *Prawa dziecka a obowiązki i uprawnienia rodziców*, „Biuro Studiów i Analiz Kancelarii Senatu OT-176”, s. 4.

⁵⁷ O elementach definicji dobra dziecka w KPD zob. A. Łopatka, *Dziecko...*, s. 31-32.

⁵⁸ D. Wybrańczyk, *Sytuacja prawna małoletniego dziecka rozwodzących się rodziców*, Warszawa 2022, s. 38-39.

że ustawodawca pozostawił decyzji sędziowskiej pewien luz oceny, będąc przeświadczony o wykorzystaniu tego luzu zgodnie z jego wolą⁵⁹.

Jedynie dla przykładu można więc wskazać, iż zdaniem W. Stojanowskiej pojęcie dobra dziecka oznacza „kompleks wartości o charakterze niematerialnym i materialnym niezbędnych do zapewnienia prawidłowego rozwoju fizycznego i duchowego dziecka oraz do należytego przygotowania go do pracy odpowiednio do jego uzdolnień; przy czym wartości te są zdeterminowane przez wiele różnorodnych czynników, których struktura zależy od treści stosowanej normy prawnej i konkretnej, aktualnie istniejącej sytuacji dziecka, zakładając zbieżność tak pojętego dobra dziecka z interesem społecznym⁶⁰. Także Trybunał Konstytucyjny oraz Sąd Najwyższy ograniczają się w swoim orzecznictwie do formułowania pewnych wskazówek interpretacyjnych dotyczących czynników, które należy brać pod uwagę definiując dobro dziecka⁶¹. Dla przykładu, Trybunał wskazał, iż „nakaz ochrony dobra dziecka stanowi podstawową, nadrzędną zasadę polskiego systemu prawa rodzinnego, której podporządkowane są wszelkie regulacje w sferze stosunków pomiędzy rodzicami i dziećmi. Pojęcie »praw dziecka« w przepisach Konstytucji należy rozumieć jako nakaz zapewnienia ochrony interesów małoletniego, który w praktyce sam może jej dochodzić w bardzo ograniczonym zakresie⁶².

Jak już sygnalizowano, brzmienie art. 14 KPD „może często prowadzić do konfliktów w stosunku do 14-17 letnich dzieci, które już same chcą decydować o swoich przekonaniach w kwestiach światopoglądowych i religijnych⁶³. W doktrynie nie budzi raczej wątpliwości, iż „[m]ałe dziecko jest [...] nieaktywnym adresatem prawa do wolności sumienia i wyznania, gdyż podlega swobodnemu ukierunkowywaniu przez swoich rodziców. Sytuacja niniejsza ulega jednak zmianom wraz z wiekiem dziecka oraz ewolucją jego zdolności i umiejętności, co z zamysłem Konwencji ma obligować rodziców do przekazywania dziecku zarządzania jego osobistym prawem do wolności sumienia i wyznania⁶⁴. Rodzice, którzy początkowo stanowią „swoisty bufor między

⁵⁹ W. Stojanowska, *op.cit.*, s. 97. Na niebezpieczeństwa w tym zakresie zwraca uwagę S.L. Stadniczeńko, *op.cit.*, s. 89.

⁶⁰ W. Stojanowska, *op.cit.*, s. 98. Szerzej o poglądach doktryny dotyczących pojęcia dobra dziecka zob. D. Wybrańczyk, *op.cit.*, s. 40-48 i przywoływana tam literatura.

⁶¹ Orzeczenia te przedstawia D. Wybrańczyk, *op.cit.*, s. 48-53.

⁶² Wyrok TK z dnia 11 października 2011 r., sygn. akt K 16/10, LEX nr 992832; por. K 18/02.

⁶³ L. Wiśniewski, *Geneza Konwencji o Prawach Dziecka i stosunek jej norm do innych aktów prawa międzynarodowego* [w:] T. Smoczyński (red.), *Konwencja o prawach dziecka. Analiza i wykładnia*, Poznań 1999, s. 15. Por. A. Łopatka, *Dziecko...*, s. 79-80.

⁶⁴ J. de Pree, *op.cit.*, s. 75.

dzieckiem a światem zewnętrznym”, pomagając „dziecku określić jego pozycję w świecie, kierując się jego dobrem, szanując jego zdanie, przekonania i odrębność, lecz filtrując je przez własne doświadczenia i wiedzę, których dziecko z naturalnych względów nie posiada”⁶⁵, powinni stopniowo zmniejszać swój wpływ, pozwalając dziecku coraz swobodniej podejmować decyzje dotyczące jego sumienia i wyznania.

W doktrynie jednoznacznie wskazuje się, że w razie konfliktu z jakimkolwiek innym interesem nadrzędne znaczenie ma zawsze dobro dziecka. Zdaniem W. Stojanowskiej „potraktowanie interesów dziecka jako sprawy nadrzędnej jest oczywistością i stanowi jedynie słuszne oraz humanitarne rozwiązanie. Ochrona osoby słabszej niż pozostałe jest naturalnym odruchem przyjętym w każdym prawie społeczeństwie”⁶⁶. Dlatego też formułuje się wniosek, iż „[i]nteres państwa, wspólnoty lokalnej, Kościoła, a nawet rodziców musi ustąpić przed interesem dziecka”⁶⁷. Choć w pojmowaniu dobra dziecka nie należy lekceważyć uwarunkowań kulturowych, także one nie powinny mieć pierwszeństwa przed dobrem dziecka⁶⁸.

Podejmując próbę odpowiedzi na pytanie, czy uwypuklony w petycji wzgląd na dobro dziecka oraz obowiązek jego ochrony uzasadnia wprowadzenie zakazu spowiedzi dzieci w kościołach i innych związkach wyznaniowych ją przewidujących, należałoby więc określić, czy przystępowanie do spowiedzi stoi w konflikcie z dobrem dziecka. Mając na uwadze mnogość czynników, które należy uwzględniać przy ocenie każdego przypadku, nie jest możliwe stwierdzenie *in abstracto*, iż zakaz spowiedzi indywidualnej jest bądź nie jest zgodny z zasadą dobra dziecka. Można bowiem bez większego trudu wyobrazić sobie sytuację, gdy dziecko zinternalizuje naukę religijną przekazywaną mu przez rodziców i samo będzie pragnęło przystąpić do spowiedzi. W takim przypadku nie wydaje się, by państwo powinno stawiać przed takim dzieckiem (oraz jego rodzicami bądź opiekunami prawnymi) przeszkody. W przypadku starszych dzieci, zbliżających się do osiągnięcia pełnoletności, także można uznać, iż część z nich przystępuje do spowiedzi z własnej woli, realizując przysługującą im wolność

⁶⁵ K 16/10.

⁶⁶ W. Stojanowska, *op.cit.*, s. 33.

⁶⁷ A. Łopatka, *Ochrona dziecka...*, s. 39. Zob. też: M.A. Nowicki, *Wokół Konwencji Europejskiej. Komentarz do Europejskiej Konwencji Praw Człowieka*, wyd. 8, Warszawa 2021, s. 889 i przywołane tam orzecznictwo; M. Bielecki, *op.cit.*, s. 525; L. Garlicki, *komentarz do art. 2 Protokołu nr 1 do Konwencji* [w:] L. Garlicki (red.), *Konwencja o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności. Komentarz do artykułów 19-59 oraz do Protokołów dodatkowych. Tom II*, Warszawa 2011, s. 559 i przywołane tam orzecznictwo; E. Trybulska-Skoczelas, *komentarz do art. 92* [w:] J. Wierciński (red.), *Kodeks rodzinny i opiekuńczy. Komentarz*, Warszawa 2014, s. 696.

⁶⁸ Zob. A. Łopatka, *Dziecko...*, s. 29.

sumienia i wyznania. Jednocześnie, z pewnością mogą mieć miejsce przypadki, gdy spowiedź nie będzie zgodna z dobrem dziecka. Sytuacja taka wystąpi chociażby w przypadku, w którym dziecko przystępuje do spowiedzi w większym bądź mniejszym stopniu pod przymusem.

W tym miejscu należy powtórnie jednoznacznie podkreślić, iż, na kanwie przytoczonych w toku niniejszej analizy przepisów, nikt, nawet rodzice, nie mogą zmuszać dziecka do uczestniczenia bądź nieuczestniczenia w spowiedzi. Rolą państwa w tym zakresie jest stwarzanie mechanizmów zapewniających, by dziecko mogło korzystać z przysługującej mu wolności sumienia i wyznania w sposób odpowiadający jego rozwojowi psychicznemu. Należy mieć przy tym świadomość, iż jest to zadanie niezwykle trudne. Niektórzy przedstawiciele doktryny wskazują wręcz, iż „nie sposób [...] tego złożonego problemu poddać szczegółowej regulacji prawnej”⁶⁹, a „egzekwowanie tych przepisów byłoby problematyczne”⁷⁰. Do zwiększenia autonomii dorastającego dziecka mogłoby doprowadzić, jak się wydaje, wycofanie polskiej deklaracji do KPD, zgodnie z którą „Rzeczpospolita Polska uważa, że wykonania przez dziecko jego praw określonych w konwencji, w szczególności praw określonych w artykułach od 12 do 16, dokonuje się z poszanowaniem władzy rodzicielskiej, zgodnie z polskimi zwyczajami i tradycjami dotyczącymi miejsca dziecka w rodzinie i poza rodziną”⁷¹. W literaturze podkreśla się bowiem, że wyrażenia takie jak „wartości” i „zwyczaje” „niosą w sobie treści niedookreślone i zmienne. Nie dają gwarancji jednolitej polityki państwa”⁷².

V. Podsumowanie

Petycja dotyczy niewątpliwie ważnego społecznie tematu, jakim jest możliwość ingerencji państwa w prawo rodziców do wychowania dziecka zgodnie z własnymi przekonaniami motywowana ochroną dobra dziecka. Ta newralgiczna sfera wymaga

⁶⁹ T. Sokołowski, *Prawo dziecka do swobody myśli, sumienia i wyznania oraz ochrony jego prywatności* [w:] T. Smoczyński (red.), *Konwencja o Prawach Dziecka. Wybrane zagadnienia prawne i socjalne*, Warszawa 1994, s. 109.

⁷⁰ P. Błasiak-Czeraniakowska, *Wolność religijna dziecka a władza rodzicielska*, „Miscellanea Historico-Iuridica” 2020, t. XIX, z. 2, s. 216. Zob. też M. Dyrdół, *Relacje rodzice – dziecko i ich prawne konteksty*, „Wychowanie w Rodzinie” 2014, t. 10, nr 2, s. 290.

⁷¹ <https://www.gov.pl/web/rodzina/wykonywanie-konwencji-o-prawach-dziecka-przez-polske> [dostęp: 6.02.2025 r.]. Należy przy tym wskazać, iż analogiczne zastrzeżenia składały podczas ratyfikacji KPD przede wszystkim państwa muzułmańskie, silnie akcentujące przede wszystkim rolę ojca w wychowaniu religijnym dziecka (zob. J. de Pree, *op.cit.*, s. 54-59).

⁷² A.N. Schulz, *Zastrzeżenia, deklaracje, sprzeciwy do Konwencji o Prawach Dziecka* [w:] T. Smoczyński (red.), *Konwencja o prawach dziecka. Analiza i wykładnia*, Poznań 1999, s. 117 i n.

podejmowania bardzo delikatnych oraz gruntownie przeanalizowanych, nie tylko przez przedstawicieli nauk prawnych, decyzji ustawodawcy. Z przeprowadzonej analizy wynika, iż wprowadzenie zakazu spowiedzi odnoszącego się do wszystkich dzieci, a więc do ukończenia przez nie 18 roku życia, przynależących do wszystkich związków wyznaniowych, które stosują spowiedź indywidualną, stanowiłoby nie tylko nieproporcjonalną ingerencję w wolność sumienia i wyznania dziecka oraz prawo rodziców do wychowania go zgodnie z własnymi przekonaniem, ale także naruszenie instytucjonalnych relacji państwa z kościołami i innymi związkami wyznaniowymi. Dlatego też petycja nie zasługuje na uwzględnienie.

Autor:

Filip Pańczyk
ekspert ds. legislacji
w Biurze Ekspertyz
i Oceny Skutków Regulacji

Akceptował:
Wicedyrektor Biura Ekspertyz
i Oceny Skutków Regulacji

Ziemowit Cieślik

Deskryptory bazy REX: Konwencja o Prawach Dziecka, kościół, petycja, prawa człowieka, wolność sumienia i wyznania, związek wyznaniowy

Weryfikacja: A. Tomaszewska